

Teksty Drugie
2011, 6, s. 315-319



Wspomnienie o Profesorze Adamie Karpińskim (1952-2011).

Joanna Partyka

Pożegnania

Joanna PARTYKA

Wspomnienie o Adamie Karpińskim

Dłgie jest życie, jeśli ktoś umie czynić z niego pożytek...

Seneka, *O krótkości życia*, 2,2

26 października 2011 roku zmarł Profesor Adam Karpiński. W niespełna dwa tygodnie po swoich 59 urodzinach... Był wybitnym badaczem literatury i kultury staropolskiej, związanym przez ponad 30 lat z Instytutem Badań Literackich PAN, współtwórcą nowoczesnego edytorstwa naukowego. Przez ostatnie lata ciężko chorował, ale niektórzy nie zdążyli zorientować się, jak ciężko. Pomimo choroby znajdował bowiem siły na pracę – naukową, edytorską, dydaktyczną. Był pełen energii, planów na przyszłość, nowych naukowych pomysłów, choć wiedział, że umiera. Przekonanie, że sam zrobi wszystko najlepiej, nie pozwoliło mu cedować różnych prac na innych. Teraz niektórzy mają o to żal do siebie...

Adam był Sarmatą, w dobrym, wczesnobarokowym tego słowa znaczeniu. Z lubością wczytywał się w teksty dawnych autorów i zarażał swoją pasją innych – współpracowników, studentów, czytelników. Przychodziło mu to szczególnie łatwo w dwóch pierwszych przypadkach – zyskiwał bowiem w bezpośrednim kontakcie, bezwiednie zapewne rozciągając wokół siebie szczególną atmosferę kultury staropolskiej. Adam był „staropolaninem” – tak w środowisku literaturoznawców określa się badaczy literatury i kultury staropolskiej. Staropolaninem-pasjonatem, przykładem badawczej nieustępliwości i dociekliwości. Dla wielu był autorytetem. Gdyby słowo „amator” nie straciło w ciągu trzech stuleci swego oryginalnego, jakże wdzięcznego, znaczenia, można by nazwać Adama amatorem, bo kochał to, co

robił. Kochał mądrze, obdarzał miłością zapomniane dzieła, często pomniejszych, choć niezwykłych staropolskich autorów, by z korzyścią dla nas wszystkich wydobywać je z zapomnienia. Z pasją rozszyfrowywał zawiłe zagadki dawnych tekstów, próbując odtworzyć, a przez to ocalić, świat barokowych pisarzy. I interpretował ów świat tak, jak zalecał Ricouer: podejmując wysiłek, „by obcość i oddalenie uczynić efektywnymi”. Wysiłek nie poszedł na marne – Adam zaraził wielu młodych ludzi swoją pasją do staropolszczyzny i do edytorstwa. Udawało się to nawet z tymi, dla których renesans czy barok były wcześniej pustymi hasłami: w kontakcie z Profesorem nabierały barw. „Nigdy nie sądziłam, że można być takim pasjonatem epok dawnych i w dodatku umieć tym zarażać [...]. [Profesor] sprawia wrażenie osoby niezwykle sympatycznej i uroczej, ma ogromne poczucie humoru...” – pisze jego studentka na uniwersyteckiej stronie poświęconej opiniom na temat przedmiotów i wykładowców.

Adam Karpiński urodził się 13 października 1952 roku w Zakroczymiu. Z tym miastem związany był aż do rozpoczęcia studiów polonistycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Następnie pogłębiał wiedzę na studiach doktoranckich prowadzonych w Instytucie Badań Literackich PAN, by w roku 1980 uzyskać stopień doktora na podstawie rozprawy *Staropolska poezja ziemiańska. Próba przekroju*. Promotorem pracy był profesor Janusz Pelc. W tym samym roku Adam Karpiński związał się na stałe z Instytutem. W marcu 1993 roku Rada Naukowa IBL PAN nadała mu stopień naukowy doktora habilitowanego. Opracowaniem edycji krytycznej *Poezji zebranych* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego Adam przełamał niechęć Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do uznawania edycji krytycznych za podstawę nadawania stopnia doktora habilitowanego. Swą pracą stworzył precedens. Ów fakt można postrzegać jako przełomowy moment w polskim edytorstwie krytycznym, które poprzez tę decyzję nabrało waloru działalności o wysokiej randze naukowej. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli profesor Zbigniew Goliński i profesor Elżbieta Sarnowska-Temierusz. W kwietniu 1997 roku Adam Karpiński został docentem w IBL PAN, a 18 października 2004 roku otrzymał tytuł profesora.

Zainteresowania naukowe Adama skupiały się wokół edytorstwa staropolskiego i różnych zjawisk z zakresu kultury oraz literatury renesansu i baroku. Znakiem opanował warsztat filologa, jego postawę naukową cechowała niezwykła dociekliwość, skrupulatność i intuicja badawcza. Dowiódł tego w pełni, pieczołowicie opracowując i wydając dzieła autora, którego szczególnie ukochał, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (*Poezje zebrane*, t. 1: 1995, t. 2: 1996), choć pierwszą jego pracą edytorską był opublikowany w 1983 roku *Flis* Sebastiana Fabiana Klonowica. W Instytucie Badań Literackich Adam Karpiński pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji: od sierpnia 1993 roku kierował Pracownią Literatury Renesansu i Baroku, od 1997 roku przewodniczył zespołowi opracowującemu *Dzieła wszystkie* Jana Kochanowskiego. Był inicjatorem powołania w lutym 1997 roku Zespołu Edytorstwa Naukowego i Krytyki Tekstu (w 2000 roku Zespół przemianowano na Ośrodek Krytyki Tekstu i Edytorstwa Naukowego), a także kierował

jego pracami. Od początku istnienia Stowarzyszenia „Pro Cultura Litteraria”, tzn. od roku 1994, był jego Prezesem.

Z inicjatywy Adama w roku 1995 Stowarzyszenie wraz z Wydawnictwem IBL zaczęło wydawać serię „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”. Adam przewodniczył zespołowi redakcyjnemu serii, w której do grudnia 2011 roku ukazało się 40 pięknych, świetnie opracowanych edytorsko tomików. To właśnie „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” ze wszystkich naukowych i edytorskich przedsięwzięć Adama stała się jego sercu najbliższa. Trudno dziś przecenić fakt powołania do życia tej „instytucji” naukowej, jak można ją niewątpliwie określić. Adam opracował zasady edycji krytycznej tekstów staropolskich, dbał o poziom i wygląd serii, wpływał na dobór wydawanych autorów. Zawsze były to decyzje przemyślane, uwzględniające zarówno potrzeby badaczy i studentów, jak i czytelnika mniej obeznanego ze specyfiką literatury i kultury staropolskiej. Dlatego też wymagał od osób wydających kolejne tomiki rzetelnego „Wprowadzenia do lektury”, obszernych komentarzy i objaśnień oraz „Słownika wyrazów archaicznych”. Zawsze też chętnie służył im pomocą w sytuacji, gdy staropolski tekst wymagał szczególnej uwagi. A takich dzieł było najwięcej. Sam wydał w serii pierwszy tomik – *Światową rozkosz* Hieronima Morsztyna (1995). W roku 1996 oddał w ręce czytelników *Muzę polską* Wacława Potockiego. Kolejne dwa tomy „Biblioteki Pisarzy Staropolskich” także opracował sam: Mikołaja Kochanowskiego *Rotuły* (1997) i Jana Żabczyka *Symfonie anielskie* (1998). Później występował już jako współwydawca lub sprawował pieczę nad całością edycji jako przewodniczący zespołu redakcyjnego.

Adam zredagował wspólnie z innymi badaczami wiele tomów w wydawnictwach zbiorowych. Niektóre z nich są rezultatem organizowanych cyklicznie od 1994 roku przez Pracownię Renesansu i Baroku IBL przy współudziale Katedry Literatury Staropolskiej KUL „Kolokwiów Staropolskich” (*Świt i zmierzch Baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska i A. Karpiński, Lublin 2002; *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska i M. Hanusiewicz, Warszawa 2003; *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślękowa, A. Karpiński i W. Pawlak, Lublin 2005).

Ostatnim redakcyjnym przedsięwzięciem Adama był jeden z tomów wydanych w ramach projektu „Humanizm polski. Idee, nurty i paradygmaty humanistyczne w kulturze polskiej” – *Humanizm i filologia* (Warszawa 2011, seria „Syntezy”, t. 7). Przez lata Adam czynnie uczestniczył też w pracach zespołu redakcyjnego cenionego interdyscyplinarnego czasopisma „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”.

Cennym dorobkiem Adama Karpińskiego są trzy monografie: *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju* (Wrocław 1983), *Tekst staropolski. Studia i szkice o literaturze dawnej w rękopisach* (Warszawa 2003) oraz monografia *Renesans* z serii „Mała Historia Literatury Polskiej” (Warszawa 2007). Pozostawił po sobie także wiele rozpraw publikowanych w liczących się periodykach.

Adam Karpiński był człowiekiem niezwykle skromnym i życzliwym. Jako szef wyróżniał się cierpliwością i wyrozumiałością, choć potrafił też zmobilizować do pracy, gdy uznał, że komuś to się przyda. Robił dziesięć rzeczy na raz, co wynikało zapewne z faktu, że był otwarty na nowe wyzwania, że interesowało go wszystko,

Pożegnania

co miało związek z ukochaną dziedziną humanistyki, a także i z tego, że nie umiał odmawiać. Wiecznie zapracowany, miał jednak zawsze czas dla studentów. Praca dydaktyczna okazała się jego drugim powołaniem. Wykładał przez pewien czas na Wydziale Filologii Polskiej w Wyższej Szkole Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku oraz na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Na dłużej związał się jednak z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie prowadził ćwiczenia, proseminaria i seminaria. Jego zajęcia z literatury staropolskiej i edytorstwa na studiach doktoranckich w Instytucie Badań Literackich PAN cieszyły się dużym powodzeniem. Wypromował pięciu doktorów, zrecenzował wiele rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. W dniu jego śmierci pierwsza jego doktorantka pomyślnie przeszła przez kolokwium habilitacyjne. Zaszczepił w wielu młodych ludziach miłość do dawnej literatury. Studenci i doktoranci bardzo cenili sobie Adama jako wykładowcę. Na seminaria i proseminaria czasem trafiali przypadkowo, jak to bywa na uniwersytecie, i nigdy tego nie żalowali. Po śmierci Profesora ktoś napisał na uniwersyteckiej stronie internetowej: „Wybitny! Naprawdę niesamowity człowiek. Życzliwy, zabawny i kompetentny wykładowca. Pasjonat. Wielka strata!”.

Adam nie był typem naukowca oderwanego od rzeczywistości. W wolnych od pracy chwilach (a miał ich zapewne niewiele) prowadził życie sarmackiego gospodarza: sadził drzewka, pielęgnował różane krzewy, dbał o kwiaty, kosił trawę, przyrządzał „naleweczki”, wędził szynki na święta, a jego „ziemiańską kancelaryję” od sufitu po podłogę wypełniały książki. Praca w zaciszu „dworku” sprawiała mu prawdziwą przyjemność. Potrafił też „bawić się” rozlicznymi staropolskimi tematami. Jeden z ostatnich napisanych przez niego tekstów nosi tytuł *Filologiczne zabawy wokół wiersza Hieronima Morsztyna „Sine Cerere et Baccho friget Venus”...*

Adam kochał życie i umiał czynić z niego pożytek, trudno jednak pogodzić się z jego zbyt wczesną śmiercią. Mistrz nie dogadał się z Nią...

Abstract

Joanna PARTYKA

**The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences
(Warszawa)**

A remembrance of Professor Adam Karpiński (1952-2011)

Article is devoted to the memory of Professor Adam Karpiński, outstanding specialist of Old Polish literature and editorship of past ages. This eminent researcher was a modest and tolerant person, but when needed, he could be a demanding teacher. His many students appreciated it and were very grateful to him. For The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences, this loss is irremediable. Not to say of those whoever knew him.